

**Protokół nr XXIV/15
z XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie,
która odbyła się w dniu 17 grudnia 2015 r.,
w Sali Reprezentacyjnej Mosińskiego Ośrodka Kultury, ul. Dworcowa 4**

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.
4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.
5. Porządek obrad.
6. „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina” (uchwała).
7. „Regulamin Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej” (zmiana uchwały).
8. Ceny za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego (zmiana uchwały).
9. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2014/2015, informacja o wynikach sprawdzianu po klasie szóstej szkoły podstawowej i egzaminu gimnazjalnego oraz wyniki nadzoru pedagogicznego.
10. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skargi Tadeusza Vogta z dnia 17 listopada 2015 r. (uchwała).
11. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skargi Tadeusza Vogta z dnia 4 grudnia 2015 r. (uchwała).
12. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skargi Tadeusza Vogta z dnia 8 grudnia 2015 r. (uchwała).
13. Przekazanie skargi Tadeusza Vogta z dnia 8 grudnia 2015 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (uchwała).
14. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 26 listopada do 17 grudnia 2015 r.
15. Zapytania i wnioski radnych.
16. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.
17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.
18. Wolne głosy.
19. Zakończenie sesji.

Przebieg sesji:

1. Otwarcie sesji.

Otwarcia XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, o godz. 16.10, dokonała Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Maria Witkowska. Następnie przywitała przybyłych na sesję radnych Rady Miejskiej w Mosinie, zaproszonych gości oraz mieszkańców Gminy Mosina.

2. Stwierdzenie quorum.

Prowadząca obrady Maria Witkowska stwierdziła, że w XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie bierze udział 17 radnych (co stanowi 80,95 % ogólnego stanu osobowego Rady Miejskiej). Wobec powyższego wszelkie podjęte przez „Radę” uchwały mają moc prawną. *Lista obecności radnych stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Nieobecna była radna Małgorzata Rajkowska ze względu na leczenie szpitalne.

Na sesję zostali zaproszeni goście, których lista również jest *załącznikiem niniejszego protokołu*.

3. Wybór Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska zaproponowała, aby Komisję Wnioskowo-Skrutacyjną stanowili: radny Roman Kolankiewicz i radny Andrzej Rażny. Radny Roman Kolankiewicz i radny Andrzej Rażny wyrazili zgodę na pracę w Komisji Wnioskowo-Skrutacyjnej.

4. Wybór nadzorującego sporządzenie protokołu.

Prowadząca obrady Maria Witkowska zaproponowała, aby nadzór nad sporządzeniem protokołu z XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie sprawował radny Dominik Michalak. Radny Dominik Michalak wyraził zgodę na pełnienie funkcji radnego nadzorującego sporządzenie wyżej wymienionego protokołu.

5. Porządek obrad.

Proponowany porządek XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, który został wyżej przedstawiony oraz niezbędne materiały jej dotyczące, radni Rady Miejskiej w Mosinie otrzymali wraz z zaproszeniami na nią i w dniu jej odbycia.

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska zwróciła uwagę, że porządek obrad „państwo” dostali wcześniej, także „mieliście okazję państwo się z nim zapoznać”. Żadne wnioski do porządku obrad nie wpłynęły, wobec tego „będziemy realizować ten porządek obrad, który państwo dostaliście w materiałach”.

W związku z tym proponowany stał się obowiązującym porządkiem XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

6. „Plan Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina” (uchwała).

Prowadząca obrady Maria Witkowska zwróciła uwagę, że „tutaj mieliśmy podjąć uchwałę”, jednakże uchwała ta dzisiaj nie będzie mogła być podjęta, ponieważ „nie mamy” informacji od „regionalnego dyrektora ochrony środowiska” o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Katarzyna Lewandowska z Referatu Inwestycji i Rozwoju Gminy poinformowała, że w tej chwili są dokumenty złożone w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu i „dostaliśmy taką ustną, telefoniczną informację”, iż prawdopodobnie jutro „dostaniemy odpowiedź” już oficjalną i na 90 % jest to odpowiedź „mówiąca” o tym, że jest odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Natomiast do momentu, „kiedy nie mamy tego oficjalnie pisemnie potwierdzonego, nie możemy tej uchwały podjąć”. W związku z tym „pani Aleksandra”, jako przedstawiciel wykonawcy, przedstawi ten plan gospodarki niskoemisyjnej i „będziemy go prawdopodobnie przyjmowali 30 grudnia na następnej sesji”, bo wtedy już będzie ostateczna odpowiedź od RDOŚ.

Aleksandra Sowała z Consus Carbon Engineering Sp. z o. o. przy pomocy projekcji multimedialnej przedstawiła szczegóły dotyczące „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina”.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina” stanowi załącznik niniejszego protokołu.

W trakcie tego wystąpienia, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Łukasz Kasprowicz, a następnie radny Tomasz Łukowiak, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 19 radnych.

W związku z tym, że radni nie zgłosili żadnych pytań, uwag i wniosków, przewodnicząca obrad Maria Witkowska stwierdziła, że w związku z tym, iż „nie mamy” tej opinii, „nie możemy tej uchwały dzisiaj podjąć”.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek powiadomił, że w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa. „Komisja” po głębokiej analizie i po przedstawieniu w sposób bardzo czytelny i sprawny przez „panią magister” wszystkich aspektów niskoemisyjności, przyjęła jednogłośnie pozytywnie „wyżej wymieniony projekt uchwały”. Ze względu na brak tego jednego dokumentu, o którym „pani inspektor Lewandowska” powiedziała, „zawnioskowaliśmy pozytywnie” już wczoraj po to, że gdy stosowne dokumenty zostaną przesłane do „urzędu”, wtedy natychmiast „przystąpimy do podjęcia uchwały”.

Prowadząca obrady Maria Witkowska zarządziła przerwę w obradach.

7. „Regulamin Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej” (zmiana uchwały).

Po wznowieniu XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak przedstawił szczegóły na temat przyczyn, dla których obecna Kapituła Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej przygotowała nowelizację „Regulaminu Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej” oraz na temat prac nad tym dokumentem.

Radny Dominik Michalak oświadczył, że ma pytanie do rozdziału trzeciego „praca Kapituły”, paragraf 21 pkt 2: „Informację o możliwości zgłaszania kandydatów ogłasza biuro Rady Miejskiej w zwyczajowo przyjętym sposobie: na stronie internetowej gminy, w gazecie urzędowej, w gablocie Urzędu Miejskiego – najpóźniej na miesiąc przed wyborem Kapituły”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy w tym miejscu nie powinno być nominowanych do odznaczenia. Drugie pytanie dotyczy paragrafu 20: „Wybór sekretarza dokonuje się w głosowaniu jawnym. Do obowiązków sekretarza należy: 1. Nadawanie kolejnych numerów rejestrowi kandydatów do Medalu”. Zapytał też, czy ten rejestr jest ciągły, jak on będzie ewidencjonowany. Stwierdził także, że ma jeszcze pytanie do paragrafu 28. Tak, jak „rozmawialiśmy” na posiedzeniu Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej – nie jest on przekonany do punktu pierwszego i do drugiego. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy nie warto byłoby „w paragrafie pierwszym, paragraf dwudziesty ósmy” jednak zmienić zapis: „Kapituła nie jest objęta ograniczeniem ilości przyznawanych Medalu na danym posiedzeniu”, gdyż może warto określić tę liczbę do dwóch albo do trzech. Jeżeli to ma być najwyższe wyróżnienie spośród wszystkich obecnych w Gminie i „ten paragraf drugi”: „Kapituła ma prawo nominacji do Medalu swojego kandydata” – nie jest on też przekonany do tego i byłby za wykreśleniem „tego punktu”. W całym tym regulaminie jest jeszcze określony zapis, który „mówi” o tym, że Kapituła może również powtórnie rozpoznać rozpatrzone w poprzednich latach wnioski, które nie uzyskały jednomyślności – to jest paragraf 22 pkt 3. W poprzednich latach, ale może warto określić termin albo jakby zakres powrotu do poprzedniego tego rejestru tych wniosków – to byłoby wskazane w tym regulaminie i o tym „rozmawialiśmy”.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że chciałaby się dowiedzieć, jak to wygląda właśnie a propos tego, iż Kapituła może wrócić. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, co to znaczy: może. To jest bardzo szerokie słowo: od strony prawniczej inaczej interpretowane, od strony „takiej zwykłej, naszej tutaj rozumienia pisowni” – też inaczej. Dlatego chciałaby wiedzieć: kiedy może, kto ma na to wpływ. Zapytała też, czy ponowne wnioski, ponieważ „mówimy”, nie ma tutaj tego zapisu, że – czy składa się ponowne wnioski, jeżeli „powiedzmy” – „pan X” składał wniosek o nadanie Medalu kandydatowi i ten kandydat nie uzyskał w danym roku nominacji, czy wówczas w przyszłym roku ma prawo, znaczy składa powtórnie, „czy te osoby są brane od początku cały czas”, bo to jest tutaj takie dla niej niejasne. To jest

w nawiązaniu akurat do „kolegi radnego Dominika”, który też to poruszył i sprawa właśnie tego, że Kapituła może sama składać wnioski. To też tak do niej nie do końca tutaj – chciałaby, „żeby bliżej przybliżyć”, bo Kapituła wybiera spośród złożonych wniosków, a jak Kapituła złoży swój wniosek – nie wiadomo jej – tutaj chciałaby też bliżej.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak poinformował, że „wychodziliśmy z założenia”, iż członkowie Kapituły są takimi samymi obywatelami, którzy mają prawo zgłaszać swoje wnioski. W sytuacji, kiedy nie pojawią się kandydatury, bo może zaistnieć taka sytuacja, że do „Rady” nie wpłynię żaden wniosek, członkowie Kapituły na takich samych zasadach, jak każdy inny obywatel, mogą złożyć umotywowany wniosek o przyznanie Medalu, nad którym następuje „normalna dyskusja, normalna procedura”. Jeżeli chodzi o wracanie „do poprzednich”, może się zdarzyć sytuacja taka, że w jednym roku „mamy” obfitość wniosków, „wyberzemy 2, 3”, które dostają Medal, „zostaje nam jakaś baza wniosków, które nie zostały przegłosowane”, a w następnych latach „nie mamy” kandydatur i członkowie Kapituły mogą poddać pod „normalną dyskusję, normalne głosowanie” wnioski, które pojawiły się w poprzednich latach. Jeżeli uzyskają one pełną akceptację wszystkich członków Kapituły w tajnym głosowaniu, wtedy te wnioski mogą zostać uwzględnione.

Członek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Jacek Szeszuła stwierdził, że uważa, iż „powinniśmy” doprecyzować paragraf dwudziesty pierwszy punkt drugi: „Informację o możliwości zgłaszania kandydatów ogłasza biuro Rady Miejskiej w zwyczajowo przyjętym sposobie: na stronie internetowej gminy, w gazecie urzędowej, w gablocie Urzędu Miejskiego – najpóźniej na miesiąc przed wyborem Kapituły”. Tak więc najpóźniej na miesiąc – skreślić 2 ostatnie słowa: wyborem Kapituły, tylko: na miesiąc przed ich wyborem przez Kapitułę. Wówczas sprawa jest jego zdaniem czytelna i jasna. Faktycznie miał tutaj „pan radny” rację. Kolejny to był paragraf dwudziesty ósmy punkt drugi, który „mówi”, że „Kapituła ma prawo nominacji do Medalu swojego kandydata”. Wyraził przy tym przekonanie, że „pan dziekan” w sposób czytelny wyłuszczył całą kwestię, ale uważa, iż „powinniśmy tutaj dodać” zapis: po „swojego kandydata” proponowałby przecinek: „który jest traktowany jak inni kandydaci”, czyli tutaj nie ma żadnej różnicy, że „to” jest lepszy kandydat, bo go Kapituła zgłasza. Ten paragraf dwudziesty ósmy i punkt drugi tego paragrafu automatycznie koresponduje z paragrafem dziewiątym: „Członkowie Kapituły powinni wyróżniać się uczciwością, rzetelnością, poczuciem sprawiedliwości, obiektywnym podejściem do przedstawianych materiałów dotyczących kandydatów do wyróżnienia Medalem” – jest to obowiązek, który został zawarty w tym. Było również pytanie dotyczące prowadzenia dokumentacji – paragraf dwudziesty. Powiadomił też, że jest to prowadzone na bieżąco, każdy z wniosków ma nadawany numer i wnioski z tymi numerami są zdeponowane w Biurze Rady Miejskiej. To nie jest numer typu: 1, 15, „założmy” w tym roku będzie „tam czterdziesty drugi”, tylko jest to numer na zasadzie „jeden łamane przez założmy 2002, drugi numer 2002”. Tak jak wniosek wpływa w danym roku, tak otrzymuje kolejny numer arabski. Również te wnioski nie są ustawiane pod kątem alfabetu, tylko tak jak zostaną położone na stole – otwierana jest koperta i wówczas automatycznie jest nadawany numer wniosku. Do momentu otwarcia „my nie wiemy, co tam jest”. Paragraf dwudziesty drugi.

Radny Dominik Michalak zwrócił uwagę, że chodzi o określenie terminu, na jakich zasadach „państwo będą”...

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak wyraził przekonanie, że powiedział już, iż „możemy wracać” w sytuacji... „przyjmujemy założenie”, że „rozpatrujemy” wnioski, które wpłynęły w danym roku. Natomiast jeżeli zdarzy „nam się” sytuacja taka, że nie wpłyną żadne wnioski, to w tym momencie „możemy wrócić” do nierozpatrzonych od początku tylko „naszej” kadencji, gdyż „nie mamy” wglądu do poprzednich, ponieważ są one tajne. Mogą być otwierane dopiero po dziesięciu latach,

także „my znamy” tylko te wnioski, które wpłynęły do Kapituły „w czasie naszej kadencji”, czyli w przyszłym roku „możemy wrócić do tych, które były w tym” i analogicznie do końca „naszej” ośmioletniej kadencji.

Radny Dominik Michalak zapewnił, że rozumie, ale w porównaniu z paragrafem dwudziestym ósmym punkt drugi: „Kapituła ma prawo nominacji do Medalu swojego kandydata”, tak jak „rozmawialiśmy”: Kapituła musi się stosować do regulaminu stosowanego do innych wnioskodawców, także może się okazać, iż co roku jakby „te dwa punkty” – według niego – się kłóć troszeczkę, troszeczkę tu jest „rozmydlone”.

Członek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Jacek Szeszuła wyraził przekonanie, że „to nie jest rozmydlone”, ponieważ któryś z zapisów odnośnie przyjmowania wniosków i pracy Kapituły „mówi” o tym, iż wnioski, które nie zostały złożone w terminie, będą rozpatrzone na przyszły rok. To w jakiś sposób zamyka pracę. Natomiast w pierwszej kadencji Kapituły, która pracowała w oparciu „o ten poprzedni regulamin”, którego duch jest jak gdyby zachowany w tym regulaminie – w czasie pracy Kapituły zawsze „rozmawialiśmy” o tym, że nad „tym” wnioskiem należy się zastanowić. To było zawarte w protokole obrad Kapituły. „My nie możemy określić” w tej chwili „do jakiego czasu”, gdyż obowiązuje ta karencja zachowania tajności na 10 lat. Natomiast Kapituła wewnątrz jak gdyby swojej pracy może określić, „że nad tymi kandydatami możemy się jeszcze pochylić i zastanowić”. To, czy one uzyskają poparcie „na zasadzie pięć do zera” – trudno powiedzieć.

Radna Jolanta Szymczak stwierdziła, że chciała zadać pytanie odnośnie tego, ile wniosków jest „w zamrażarce” tak zwanej, ale „pan dziekan” powiedział, iż właściwie sprawy są w tej chwili rozwiązywane na bieżąco, bo nowa Kapituła działa od niedawna. Zastanawia się co takiego zawarte jest „w tych kopertach, które są objęte tą klauzulą tajności” przez okres dziesięciu lat, iż „nie możemy zajrzeć do nich”, bo ten akurat paragraf trzydziesty drugi: protokół z obrad tej Kapituły jest objęty klauzulą tajności przez okres dziesięciu lat, sporządzany w jednym egzemplarzu – ma tutaj wątpliwości. Nie wiadomo jej, czy chodzi o ochronę danych osobowych w tej chwili, czy co, dlatego, że jako stowarzyszenie też „pisaliśmy” kilka wniosków i nie zostały w ogóle na dzień dzisiejszy rozpatrzone. Chciałaby do nich wrócić, ale już nie ma do czego, bo to jest już zupełnie inna Kapituła – z tego wynika. W związku z tym chciałaby zapis tego paragrafu zmienić, że protokół z obrad Kapituły nie jest objęty żadną klauzulą, dane są aktualne, protokół z obrad Kapituły jest przedstawiony „Radzie na naszym posiedzeniu”, sporządzony w formie papierowej, elektronicznej. Jak „państwo wiedzą”, członków nominowanych do Kapituły zgłaszają mieszkańcy, organizacje, ktoś się pyta potem: „zgłosiliśmy” taką a taką osobę, czy organizację – „nie wiemy, co się dzieje, nie mamy wiedzy na temat punktacji”, czy ewentualnie opinii na ten temat. Ona z kolei chciałaby zgłosić, już ma na myśli pewną osobę, to podczas rozmowy z kimś, z jednym z mieszkańców – mówi: „nie zgłaszaj, bo myśmy już to zgłaszali”, także tutaj jest dużo niejasności, więc myśli, że na dzień dzisiejszy, jak dla niej, „tę uchwałę powinniśmy na tę chwilę doprecyzować”, ten regulamin, wycofać to, powinna była raz jeszcze się pochylić nad tym Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, ewentualnie dobrać tutaj z poszczególnych radnych osoby, które chciałyby się nad tym pochylić i dopiero wtedy to doprecyzować. Oświadczyła przy tym, że składa taki wniosek formalny.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że zanim wróci do zadanych pytań, bo odpowiedzi nie rozwiąły jej wątpliwości, to taki drobny „kosmetyczny”: w paragrafie dwudziestym trzecim jest zapis, iż „komisja w pokoju posiedzeń”. Przyzna szczerze, że nie wiadomo jej, gdzie jest pokój posiedzeń. Musiałoby być chyba w Salce Radnego, albo nie wiadomo jej, czy to jest taki zwyczaj. To taka drobna rzecz, ale jak tak przeczytała, to tak ją „uderzyło” – nigdy „nie nazywaliśmy” tego pokojem posiedzeń, także nie wie tutaj. Chodziłoby tylko o usytuowanie, jeżeli to jest nazwane jako Salka Radnego, to w Salce Radnego albo w budynku „urzędu”,

bo wtedy też byłoby może prosto, wtedy nie musiałaby ta „komisja”, przecież może usiąść „do góry”. Co bowiem będzie wtedy, jeżeli będzie zajęte. Jest konkretnie podane w tym paragrafie, także stąd takie jej zapytanie. Natomiast brakuje jej zapisu: rozpatrywane są kandydatury zgłoszone w danym roku. Wtedy jest to czytelne, że do kandydatów z roku minionego Kapituła ma prawo wrócić w przypadku braku zgłoszeń w danym roku – z minionych lat. Wówczas będzie to jasne, dla niej wtedy jest czytelne, bo tak, to jest „może”. Przeprasza, że tak mówi, ale nie wiadomo, kiedy i potem są niepotrzebne jakieś... Co do tajności, to uważa, że tak samo jest, iż Kapituła nie ma obowiązku tłumaczenia się szczegółowo. Obrady Kapituły są tajne i koniec.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak zaproponował, aby założyć sytuację, iż „mamy” 5 kandydatów w roku „X”. 4 uzyskały akceptację „pięć do zera”, a piąta – „cztery do jednego”: odpadła. W następnym roku pojawiają się dwie kandydatury, które nie uzyskały akceptacji, na przykład stosunkiem głosów „jeden do czterech na negatywny”. Zapytał przy tym, „czy my możemy tego dobrego kandydata, który – jedna osoba w tajnym głosowaniu się wstrzymała – przedyskutować powtórnie, poddać pod normalne głosowanie, może on zdobędzie 5 głosów”. „Wyberzemy” kogoś lepszego. Są lata „lepsze” i lata „gorsze”. Zwrócił się też o wyjaśnienie, „dlaczego musimy wybierać spośród dwóch gorszych”, odrzucając z poprzedniego roku dobrego kandydata.

Radna Wiesława Mania zapytała: jaką „mamy” gwarancję, że „ten kandydat był cztery do jeden”, a nie, iż nie będą też „cztery do jeden” odrzucone.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak oświadczył, że „nie mamy”. Jest tajne głosowanie: tak, nie. Jeżeli ktoś dostanie 5 głosów – jest wybrany.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że dlatego dla niej to jest trochę takie mało konkretne. Wraca, jeżeli nie ma, a jak nie, to wtedy jeżeli nie uzyskał – jasne. Jeżeli „moja” kandydatura została złożona w terminie „mojego kandydata”, nie uzyskał jednomyślności Kapituły, wówczas w roku następnym „składam ją ponownie” i wtedy jest czytelne. „Mam” wniosek, „składam” ponownie, nie ma sprawy. Jest termin składania – „składam wniosek”.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak zapewnił, że każdy może taki wniosek składać przez 8 lat, 10, 12, ale...

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że może, ale nie ma zapisu takiego...

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak zwrócił uwagę, że „my chcieliśmy” uniknąć sytuacji takiej, o której tutaj „pani radna” powiedziała, iż ktoś raz złożył wniosek, wniosek „przepadł” i nie składa w następnym roku, bo już raz został odrzucony – niesłusznie i słusznie.

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że to tutaj będzie jasne, jeżeli to „zapiszemy”, iż rozpatrywane są wnioski złożone w danym roku – wtedy wiadomo, że tylko ten wniosek będzie, albo dodać paragraf, iż raz złożony wniosek, który nie uzyskał poparcia, można składać ponownie.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak stwierdził, że „mamy” sytuację taką, jak „pani” powiedziała: ktoś się zniechęcił, bo w jednym roku złożył i myślał, iż ten kandydat nie ma szans. Zapytał przy tym, „jak mamy przekonywać ludzi”, żeby składali powtórnie. „My, jako Kapituła, sami wracamy do tego wniosku – mieliśmy dobrego kandydata” w ubiegłym roku: jedna osoba spośród Kapituły na niego nie zagłosowała – „nie wiemy kto”. Może „wróćmy” do tej kandydatury, „omówmy” ją jeszcze raz, „przeczytajmy” co w ubiegłym roku wnioskodawcy napisali, może tym razem 5 osób na nią zagłosuje. Taka była idea tego punktu. Każdy z członków Kapituły może go zgłosić jako swojego: jednego, którego zapamiętał.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że dlatego zapis, iż Kapituła może zgłosić, to nie – uważa, że każdy z obywateli może zgłosić, a członek Kapituły jest również obywatelem miasta, a nie cała Kapituła, iż zgłasza. Zapis paragrafu jest kto może zgłaszać. Dlaczego

Kapituła, a nie członek Kapituły – nie jest wyłączony ze zgłaszania wniosków. Wtedy „pan dziekan”, jako Krzysztof Lipiak, składa wniosek, bo jeżeli...

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak zwrócił uwagę, że tylko „dochodzimy” do absurdalnej sytuacji, bo w tym momencie...

Radna Wiesława Mania wyraziła przekonanie, że jeżeli cała Kapituła złoży wniosek, to znaczy, iż ten wniosek już jest uwzględniony.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak zaprzeczył i stwierdził, że „dochodzimy” do absurdalnej sytuacji takiej, iż Kapituła robi 10 minut przerwy i członek Kapituły pisze wniosek i go składa.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że trzeba złożyć w terminie do Biura Rady, bo jak – Kapituła może inną drogą składać wnioski.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak wyraził przekonanie, że „możemy wyłączyć” w ogóle, iż „pracujemy” tylko nad tymi wnioskami, które wpłynęły w tym roku, „nie wracamy” nigdy do żadnych, oczywiście „możemy przyjąć taką”, tylko „możemy doprowadzić” do sytuacji, że przez 8 lat Kapituła nie przyzna ani jednego Medalu. Jeżeli taka jest intencja „Rady”, to „wprowadzimy w tym kierunku”, bo może się okazać, że przez 8 lat 5 osób nie zgłosuje „5:0” na żadnego kandydata.

Członek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Jacek Szeszuła oświadczył, że nie zgadza się z tym, co tutaj „państwo” mówią, ale takie „mamy” prawo. „Państwo” swoje zdanie prezentują, on prezentuje swoje zdanie, „pan dziekan” też prezentuje swoje zdanie, chociaż „my wiemy, o co chodzi”. Natomiast życie pokazuje zupełnie coś innego, jeśli chodzi o obrady pracy Kapituły. Stwierdził przy tym, że nie może zdradzać „kuchni” pracy Kapituły. Natomiast musi wrócić koniecznie do paragrafu trzydziestego drugiego, który poruszyła radna Jolanta Szymczak. Protokół związany z obradami Kapituły objęty jest klauzulą tajności przez okres 10 lat. Sporządzany jest w jednym egzemplarzu i przechowywany w Biurze Rady Miejskiej w Mosinie wraz z dokumentacją Kapituły. Tu jest kilka spraw. Pierwsza to jest taka, że w ten sposób „unikamy wyrzucania do wiadomości publicznej to, co jest pracą Kapituły”. O czym i nad czym Kapituła pracuje i jak omawia danego kandydata, bo to jest wniosek. Kapituła ma prawo mieć swoje zdanie, nie zawsze zgodne z wnioskiem. Protokół jest szczegółowy i dokładny. W związku z powyższym prosi, aby sobie wyobrazić, gdyby taki protokół ujawnić albo upublicznić, co działałoby się w Mosinie. W jego przekonaniu Mosina podzieliłaby się, jeżeli chodzi o ocenę danego kandydata. Tego „chcemy unikać”. Jest to bardzo małe środowisko, z całym szacunkiem do niego i takie jest „nasze” stanowisko. Kolejna kwestia jest następująca. Coś innego jest protokół z pracy Kapituły, a coś innego jest pismo „dziekana” do Rady Miejskiej zawiadamiające o wynikach pracy Kapituły i zarazem jest to wniosek, czy prośba do Rady Miejskiej o podjęcie odpowiedniej uchwały. Wówczas w tym piśmie jest też zawarta treść nad czym Kapituła pracowała oraz jakie jest jej stanowisko z motywacją. To są dwie odrębne sprawy. To drugie pismo jest wykonane w kilku egzemplarzach, natomiast sam protokół jest wykonany w jednym egzemplarzu i po to jest ta klauzula tajności na 10 lat. Wtedy emocje opadają i wówczas można do tego wrócić. Protokoły w kopertach zamkniętych, opieczętowanych – są w Biurze Rady Miejskiej.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że taki wniosek jakby wyływa z tej dyskusji, iż – nie wiadomo jemu: niektórzy może nie rozumieją zapisów tego, co tutaj stworzyli: pan Jacek Szeszuła i „pan dziekan”. Stwierdził przy tym, że przecież nie jest powiedziane, iż wniosków o przyznanie Medalu nie można składać corocznie w stosunku do osób, które nie zostały w danym jakby roku wybrane. Tak więc, jeżeli ktoś się „nie załapał” na Medal, to może ten wniosek ponowić w następnym roku i myśli, że warto byłoby taką informację w „merkuriuszu” przedstawić, iż osoby, które zostały nominowane, nie uzyskały Medalu, jeżeli wnioskodawcy nadal podtrzymują jakby swoją chęć przyznania danej osobie Medalu, czy podania takiej kandydatury pod osąd Kapituły, to po prostu, żeby złożyły

ponownie taki wniosek i to sprawę jakby rozwiązuje. Nie wiadomo jemu, czy radna Jolanta Szymczak jest członkiem Komisji Mieszkaniowej. W związku z tym zapytał, czy protokoły z tej komisji są jawne, ale czy są upubliczniane. Są tam przedstawiane analizy osobowe, personalne poszczególnych wnioskodawców o mieszkania, jest opisywane ich życie prywatne, zawodowe, sytuacja finansowa. Podobnie jest z kandydatami do Medalu. Są to różne osoby, z różną przeszłością. Dla jednych one się wydają kryształowe, jednakże po wzięciu tych osób „pod lupę” wychodzą często różne jakby nieprzyjemne historie, które niekoniecznie musiałyby ujrzeć światło dzienne. Stąd te protokoły są – tak jemu się wydaje – tajne.

Radny Andrzej Rażny oświadczył, że ma wrażenie graniczące z pewnością, iż te zmiany, które tu zostały zaproponowane, nie są tylko interpunkcyjne, ale są bardzo głębokie – merytoryczne, budzące określone kontrowersje. W związku z tym uważa, że nie ma sensu kontynuować tej dyskusji, bo to jest kwestia argumentów, które powinny być „na forum komisji” rzeczywiście rozpatrzone i przeanalizowane. Jest tu bowiem tyle tych informacji sprzecznych „z jednej, z drugiej strony”, że nie wiadomo jemu, „jak byśmy mieli podejmować jakąkolwiek w tej chwili uchwałę” nie mając materiału jakiegoś wzorcowego. Dlatego on przychyliła się do wniosku radnej Jolanty Szymczak, żeby to jeszcze raz przeanalizować „w komisji”. Zwrócił też uwagę, że czytając literalnie paragraf 22 punkt 3, iż Kapituła może również powtórnie rozpoznawać rozpatrzone w poprzednich latach wnioski, które nie uzyskały jej jednogłośnie – tu nie ma zawężenia, czyli rozumie, że „od początku świata Medalu mamy prawo” i ktoś, kto się na to powoła, będzie miał prawo wszystkie wnioski przedłożyć do ponownego rozpatrzenia. Tu nie ma zawężenia, nie może być takiej dużej dowolności, że ktoś uzna, iż „bierzemy tylko z trzech lat, a nie z siedmiu, czy z pięciu, bo my funkcjonujemy”. To są naprawdę merytoryczne problemy, które powinny być rzeczywiście w wyniku dłuższej dyskusji rozwiązane. Zaproponował przy tym, „żebyśmy odesłali do komisji, żeby na forum komisji rzeczywiście komisja sama plus osoby zainteresowane, żeby tutaj podyskutowały nad tym materiałem”.

Radna Małgorzata Kaptur zwróciła się o wyjaśnienie, czy Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej analizowała ten materiał i jaka była jej opinia.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Dominik Michalak odpowiedział twierdząco. Poinformował przy tym, że na posiedzeniu w dniu 3 grudnia „rozmawialiśmy” na temat „nowelizacji projektu Kapituły”. Zwrócił się on z nieformalną prośbą o to, aby wstrzymać się teoretycznie, „tak rozmawialiśmy”, że do końca stycznia „byśmy musieli” podjąć decyzję, żeby Kapituła mogła procedować według nowego regulaminu, zwrócił się z prośbą o to, aby zapoznało się szersze grono radnych ze względu na to, że na posiedzeniu „komisji” byli obecni tylko członkowie Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej, nie wiedział, iż aż na tę sesję. To zdziwienie wyraził w Biurze Rady jak otrzymał materiały, że to już na tej sesji „będziemy to procedować” i stąd ta dyskusja wynikła. Wydaje się jemu, że „powinniśmy w węższym, zainteresowanym gronie porozmawiać na komisji”. „Komisja” opiniowała „ten projekt”, znaczy „dostaliśmy projekt nowelizacji”. Oświadczył też, że jest nieprzekonany, może jego doświadczenie samorządowe nie jest na tyle bogate, żeby mówić o szczegółach prawnych, aczkolwiek ma wątpliwości w kontekście tym, iż „komisja” opiniowała „projekt”, a nie „projekt uchwały”. „Dostaliśmy po prostu czysty Regulamin Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej” i takowy, po uwzględnieniu kilku uwag technicznych, „uwzględniliśmy pozytywnie”.

Radna Małgorzata Kaptur zwróciła się o wyjaśnienie, czy to była opinia jednogólna.

Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Dominik Michalak powiadomił, że na posiedzeniu obecnych było czterech radnych: członków – „przychylił się pozytywnie”, z prośbą o jakby odłożenie w czasie, tak, żeby wszyscy radni mogli się

zapoznać. Nie był to wniosek formalny, bo „nie czuliśmy” takiej potrzeby zgłaszania, ale nie wiadomo jemu, czy to było dobrze.

Radna Małgorzata Kaptur stwierdziła, że widzi tu pewną niekonsekwencję, bo tak naprawdę zgłaszane w tej chwili: na sesji – uwagi, nie dotyczą treści uchwały, gdyż ona jest bardzo krótka, lakoniczna. Istotą „tego” jest właśnie „ten regulamin”. To on teraz stał się przedmiotem dyskusji, a „na komisji” nie był. Gdyby opinia „komisji” nie była jednogłówna i pozytywna, to „ten punkt” nie zostałby umieszczony w porządku obrad. Tak więc tutaj troszeczkę ta opinia pozytywna sugerowała, że jest to tekst dopracowany w każdym szczególe i sytuacja, iż „przewodniczący komisji”, który pozytywnie zaopiniował, zgłasza teraz długą listę uwag, to jest w zasadzie sytuacja, która jej zdaniem – nie powinna się wydarzyć.

Radny Roman Kolankiewicz oświadczył, że podziela zdziwienie, zdumienie wręcz, iż właśnie taki obrót sprawy przybrały. „Komisja” bardzo szczegółowo przyjrzała się „regulaminowi”: jego propozycji. Zostały naniesione autopoprawki, które „komisja” zaproponowała i zgodnie, jednomyślnie, jednogłównie „zaopiniowaliśmy pozytywnie”. Zwrócił przy tym uwagę, że „Kapituła Medalu” to nie są przypadkowe osoby. To są osoby, które Komisja Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej powołuje na swoim posiedzeniu, tę Kapitułę w głosowaniu, które również jest tajne i w ten sposób „obdarzamy” pewne osoby, mieszkańców „naszej gminy”, ogromnym kredytem zaufania. Jak gdyby dalej idąc tym tropem – on obdarza te osoby tym kredytem zaufania, również co do formuły „tego regulaminu”. Natomiast zarzuty, które się pojawiły co do pewnych treści, częściowo wynikają z niedoczytania „tego regulaminu”, bo odpowiedzi są w regulaminie – to jest niezrozumienie trochę, a częściowo to są powtarzające się „kosmetyczne sprawy”, które również można zgłosić i również mogą być przyjęte autopoprawką, jeżeli będzie taka wola. Jego zdaniem nie ma absolutnie potrzeby powracania do tego, zwłaszcza w szerszym gronie „na komisji”.

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska poddała pod głosowanie wniosek radnej Jolanty Szymczak, aby wycofać punkt dotyczący Regulaminu Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej z porządku XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie odrzuciła go 12 głosami „przeciw”, przy 2 głosach „za” i 5 głosach „wstrzymujących się”.

Radny Łukasz Kasprowicz oświadczył, że chciał zaproponować, „żebyśmy przeszli” do głosowania wniosków i zakończyli tę dyskusję.

Członek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Jacek Szeszuła zaproponował, aby w rozdziale trzecim, paragraf 21, w ustępie drugim, w ostatnim zdaniu: „Najpóźniej na miesiąc przed” wstawić: „ich wyborem przez Kapitułę”.

Prowadząca obrady Maria Witkowska poddała pod głosowanie wniosek, aby w paragrafie 21 ustęp 2 Regulaminu Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej otrzymał brzmienie: „Informacje o możliwości zgłaszania kandydatów ogłasza Biuro Rady Miejskiej w zwyczajowo przyjętym sposobie: na stronie internetowej Gminy, w gazecie urzędowej, w gablocie Urzędu Miejskiego – najpóźniej na miesiąc przed ich wyborem przez Kapitułę”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 17 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw”.

Członek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Jacek Szeszuła zaproponował, aby w paragrafie 28 ustęp 2: „Kapituła ma prawo nominacji do Medalu swojego kandydata”, zamiast kropki wstawić przecinek i: który jest traktowany jak inni kandydaci.

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska poddała pod głosowanie powyższy wniosek.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go 13 głosami „za”, przy 5 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Radna Wiesława Mania oświadczyła, że składa wniosek formalny, ponieważ nie zostało przegłosowane zakończenie dyskusji – o zarządzenie przerwy w obradach.

Prowadząca obrady Maria Witkowska zarządziła przerwę w XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie.

W jej trakcie, na Salę Reprezentacyjną przybył radny Michał Kleiber, tak więc odtąd w dalszym ciągu XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie udział brało 20 radnych.

Po wznowieniu obrad, radna Wiesława Mania oświadczyła, że chciała złożyć wniosek, aby w paragrafie 23 wykreślić słowa: „w pokoju” i napisać tylko: „w budynku Urzędu Miejskiego”. Wówczas obojętnie gdzie będzie znajdował się „urząd”, nie trzeba będzie zmieniać tego. Zapewniła przy tym, że uzgadniała to z „dziekanem” i z panem Jackiem Szeszłą. Oświadczyła też, że składa drugi wniosek, aby w paragrafie 22 wprowadzić ustęp 3: „Kandydatura, która nie uzyskała akceptacji Kapituły, może być zgłaszana w kolejnych latach przez tego samego lub innych wnioskodawców”. Wówczas ustęp 3 stanie się ustępem 4. Jest to dla niej czytelny zapis w regulaminie, który daje sygnał tym, którzy składają wniosek, co może stać się z jego kandydaturą. Czytelny, jasny, bez podawania w jakichś gazetach, w czymś.

Radny Andrzej Rażny zaproponował, aby w paragrafie 23 w ogóle tego budynku nie wskazywać, bo gorzej będzie, jak będą 2 budynki, gdyż „jak będzie urząd, ośrodek zdrowia, to będziemy mieć 2 budynki” i ktoś może mieć problem. W związku z tym proponuje zapis w brzmieniu: „Członkowie Kapituły pracują na posiedzeniach zwoływanych i organizowanych przez Dziekana Kapituły”. To Dziekan jest zobowiązany do organizacji posiedzeń i w tym momencie technicznie w jakim pomieszczeniu, gdzie, to trzeba – po co to wpisywać.

Dziekan Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Krzysztof Lipiak stwierdził, że chciałby jednak, żeby posiedzenia Kapituły odbywały się w jakimś budynku urzędowym, a nie zwoływane przez Dziekana, bo „możemy się spotykać” w kawiarni, tylko to nie o to chodzi. Ma być pomieszczenie „urzędu miasta” lub Rady Miejskiej, żeby to było pomieszczenie urzędowe, bo to obniża rangę takich posiedzeń i „chcielibyśmy, żeby to się odbywało w budynku Urzędu Miejskiego”.

Radny Andrzej Rażny oświadczył, że wycofuje swój wniosek.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że z jego wiedzy, „posiedzenia poprzednich Kapituł nad wnioskami często odbywały się w domach członków Kapituły” i one były wielogodzinne. Dyskutowano o historii, przeszłości poszczególnych kandydatów – były „ostre” spory na temat co niektórych – z takiej jego wiedzy ogólnej to wynika i nie sądzi, aby „urząd” był odpowiednim miejscem na wielogodzinne debaty na temat tych osób. Nie wiadomo jemu, czy jak pan Jacek Szeszła, który w Kapitułe zasiadał już wcześniej, jak to wyglądało w praktyce, czy tak było, jaką on ma wiedzę, „czy faktycznie w urzędzie – dwie godzinki i do domu”, nie był angażowany człowiek, „urząd”, który musiał być otwarty itd.

Członek Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej Jacek Szeszła zapewnił, że ani razu, w czasie pierwszej kadencji Kapituła nie spotykała się w żadnym mieszkaniu prywatnym, „zawsze” był to Urząd Miejski. Kilka razy „spotkaliśmy się” w Mosińskim Ośrodku Kultury. W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej wniosków, uwag i pytań, przewodnicząca obrad Maria Witkowska zakończyła dyskusję i stwierdziła, że „przechodzimy do głosowania wniosków”, które zgłosiła radna Wiesława Mania. Następnie poddała pod głosowanie wniosek radnej Wiesławy Mani, aby paragraf 23 Regulaminu Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej otrzymał brzmienie: „Członkowie Kapituły pracują w budynku Urzędu Miejskiego w Mosinie, na posiedzeniach zwoływanych i organizowanych przez Dziekana Kapituły”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 17 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw”.

Prowadząca obrady Maria Witkowska poddała też pod głosowanie wniosek radnej Wiesławy Mani, aby w paragrafie 22 ustęp 3 Regulaminu Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej

otrzymał brzmienie: „Kandydatura która nie uzyskała akceptacji Kapituły, może być zgłaszana w kolejnych latach przez tego samego lub innych wnioskodawców”.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła powyższy wniosek 18 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw”.

Następnie przewodnicząca obrad Maria Witkowska poddała pod głosowanie Regulamin Kapituły Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej wraz z przyjętymi wcześniej poprawkami.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła go 18 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw”.

Następnie prowadząca obrady Maria Witkowska odczytała fragment projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustanowienia Medalu Rzeczypospolitej Mosińskiej wraz z przyjętym wcześniej załącznikiem i poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXIV/174/15 w powyższej sprawie 17 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 1 głose „wstrzymującym się”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

8. Ceny za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego (zmiana uchwały).

Kierownik Referatu Mienia Komunalnego Joanna Pawlicka przedstawiła szczegóły na temat projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Nr LII/427/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 24 stycznia 2002 r. w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego.

Radny Roman Kolankiewicz zwrócił uwagę, że bilet 30-dniowy i 3-miesięczny w Strefie B jest tańszy niż w Strefie A, a jednostkowy odwrotnie. Zapytał przy tym, czy to jest prawidłowo.

Kierownik Referatu Mienia Komunalnego Joanna Pawlicka poinformowała, że te ceny biletów zostały zachowane, zgodnie z tym, co było wprowadzone w uchwale z grudnia 2013 r. Jedyna propozycja do tego projektu uchwały dotyczy punktu trzeciego: „Na linii Strefy A i Strefy B” i kolejnego punktu trzeciego, też: „Na linii Strefy A i Strefy B” – dotyczy tylko sieciówek. Nie zostały dokonane zmiany żadne w biletach jednorazowych, w biletach 30-dniowych na Strefę A tylko i na Strefę B tylko. Tak samo w biletach 3-miesięcznych na Strefę A i na Strefę B oddzielnie. Tak więc trochę jej trudno się odnieść do tego, jaki zamysł był wcześniej: w 2013 r. Nie wiadomo jej, jaka była przyjęta metodologia obliczania tych biletów pojedynczych. Przyjęła, że to, co zostało uchwalone przez Radę Miejską w 2013 r. jest dla niej wyjściowe i wprowadziła tylko bilety sieciowe. Tak więc jest w stanie odpowiedzieć co do kwot dotyczących biletów sieciowych, natomiast trudno jej się odnieść do tych jednorazowych.

Radny Roman Kolankiewicz zapytał, czy zgodzi się „pani” z nim, że jest to niekonsekwencja pewna. Rozumie on, że przejazd Strefą B ma być przejazdem droższym, czy tak.

Kierownik Referatu Mienia Komunalnego Joanna Pawlicka powiadomiła, że jeśli chodzi o całą linię na Strefie B, całą linię komunikacyjną, jeżeli chodzi o jej długość – to ona faktycznie jest dłuższa.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że wydaje się, iż tutaj miejsce ma jakąś pomyłka, ponieważ rzeczywiście i zgadza się z „panem radnym”, iż jeśli chodzi o bilety ulgowe, zachowana jest pewna relacja: 33 zł bilet w Strefie B, natomiast 26 w Strefie A, podczas, gdy odwrotna relacja występuje już przy „cenach normalnych biletów”. Proponowałby to sprawdzić, bo wydaje się, że tej konsekwencji tutaj nie ma, chyba że jest jakiś upust...

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch poinformował, że właśnie przed chwilą otworzył na stronie ZUK-u cennik i jest ta niekonsekwencja. To znaczy, że ewentualnie, jeżeli „Rada” uzna, „możemy tę niekonsekwencję skorygować”. Natomiast „tak to zostało uchwalone”.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że jeżeli tu jest taka niekonsekwencja, to może „zróbmy” 5 minut przerwy i „porozmawiajmy” – nie wiadomo jemu, czy z Prezesem ZUK-u na ten temat, jak to wygląda, bo te ceny są wynikiem jakiejś kalkulacji i wyliczeń, także tak ad hoc wstawienie jakiejś tam kwoty „na oko”, to tak nie za bardzo – tak jemu się wydaje, żeby to...

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska zwróciła uwagę, że Prezes ZUK-u wykonuje uchwały, które „my podejmujemy”, także...

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że musi być tu zachowana jakaś konsekwencja, logika, a nie takie „powiedzmy sobie o” i „policzmy to”, żeby chociaż tak się jakoś matematycznie chociaż zgadzało, jakoś tak sensownie, proporcjonalnie...

Prowadząca obrady Maria Witkowska zarządziła przerwę w obradach.

Po wznowieniu XXIV sesji Rady Miejskiej w Mosinie, Kierownik Referatu Mienia Komunalnego Joanna Pawlicka zaproponowała, aby wnieść autopoprawkę, zaproponowaną przez Burmistrza Gminy Mosina do projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Nr LII/427/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 24 stycznia 2002 r. w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego. Dla biletów zamiast 30-dniowych: miesięcznych, na linię Strefy A cena normalna – 47,00 zł, na linię Strefy B cena normalna – 52,00 zł. Pozostałe ceny dla biletów miesięcznych pozostają bez zmian. Dla biletów 3-miesięcznych na linię Strefy A cena normalna – 126,00 zł, na linię Strefy B cena normalna – 153,00 zł. Dla ceny ulgowej na linię Strefy A – 63,00 zł, na linię Strefy B – 76,50 zł. Pozostałe ceny pozostają bez zmian.

Radny Zbigniew Grygier zwrócił się o wyjaśnienie, czy nie jest ta różnica tych cen podyktowana tym, że linia Strefy B przebiega przez inną gminę: Puszczykowo i czy wówczas w tej uchwale z 2013 r. nie było takiego założenia, iż Miasto Puszczykowo partycypuje w kosztach i stąd te bilety są tańsze na „linię B”.

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska zwróciła uwagę, że nie było – „pan burmistrz” odpowiada.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że o ile on wie, to wszystkie gminy, które były na trasie linii 651 „się zrzucały” na tę linię, ale dopłacały do ZTM-u raczej, a nie dla Gminy Mosina jakby, która była stacją początkową.

Kierownik Referatu Mienia Komunalnego Joanna Pawlicka powiadomiła, że w ramach podpisywanego porozumienia międzygminnego i w ramach udzielanej dotacji na rzecz Zarządu Transportu Miejskiego, który świadczył usługi transportu zbiorowego na terenie gmin, każda gmina z tego tytułu była zobowiązana do wpłacania dotacji celowej na rzecz właśnie tych usług. Gmina Mosina również taką umowę posiada do końca 2015 r., która rozliczana jest miesięcznie. Rozliczenie końcowe już „przyszło” do Gminy Mosina i do 31 stycznia 2016 r. „rozliczymy się” za ten transport zbiorowy, realizowany przez Zarząd Transportu Miejskiego. Natomiast w przypadku przejazdów gminnym transportem zbiorowym „nie mamy” żadnych porozumień dla linii jednej 699, która „przebiega” przez Puszczykowo. Nie ma takiego porozumienia dla tej „naszej” gminnej linii, w związku z tym tutaj dotacji na rzecz budżetu „naszego”: Gminy Mosina nie ma.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że „my analizujemy naszą jakby komunikację” na obrębie Dymaczewo Nowe – Mosina w tym momencie, także nie wiadomo jemu w ogóle, o czym mowa, jeżeli chodzi o inne gminy przez które będzie przejeżdżał autobus tam 651, jeżeli będzie jeździł: Mosina – Luboń.

Kierownik Referatu Mienia Komunalnego Joanna Pawlicka zwróciła uwagę, że w ramach linii Strefy B „mamy” autobus 699, którego trasa „biegnie” przez Puszczykowo, stąd właśnie ta wątpliwość dotycząca ewentualnych wpływów z Miasta Puszczykowa na rzecz Gminy Mosina i na linię 699, ale tego wpływu nie ma.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że to rozliczenie, o którym „pani” mówiła: z ZTM-em, to jak rozumie, to jest dopłata im, bo jakby co roku „dopłacamy do tego tematu”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jaką kwotę.

Kierownik Referatu Mienia Komunalnego Joanna Pawlicka poinformowała, że dopłata jest rzędu 132.000,00 zł.

Radna Wiesława Mania stwierdziła, że jeżeli chodziłoby, iż przez to, że przez Puszczykowo, to „zwróćmy uwagę” co do młodzieży dojeżdżającej do szkoły, bo o to pewnie chodziło, to w biletach ulgowych „nie mamy” tej zależności, czyli to raczej nie o to chodziło. Bilety ulgowe „mamy” na tej trasie droższe niż w Strefie A.

W związku z tym, że radni nie zgłosili więcej pytań, uwag i wniosków, prowadząca obrady Maria Witkowska zakończyła dyskusję i przedstawiła autopoprawkę zgłoszoną do projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Nr LII/427/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 24 stycznia 2002 r. w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego.

Radny Andrzej Raźny zwrócił uwagę, że miesiąc a 30 dni to jest różnica. W tym momencie uważa, że „powinniśmy zostawić 30 dni”. Miesiąc – to jest luty: 28 dni, marzec: 31 i jemu się wydaje, że to jest w układzie 30-dniowym, nie miesiąc kalendarzowy.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że jak dojeżdżał do Poznania, to płacił za bilet miesięczny.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że później „mamy” trzymiesięczne.

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska poddała pod głosowanie autopoprawkę zgłoszoną do projektu uchwały zmieniającej Uchwałę Nr LII/427/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 24 stycznia 2002 r. w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie przyjęła ją jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Następnie prowadząca obrady Maria Witkowska poddała pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Nr LII/427/02 Rady Miejskiej w Mosinie z dnia 24 stycznia 2002 r. w sprawie cen za usługi przewozowe gminnego transportu zbiorowego wraz z przyjętą wcześniej autopoprawką.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXIV/175/15 w powyższej sprawie jednogłośnie – 19 głosami „za”. Jeden radny nie wziął udziału w tym głosowaniu.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

9. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2014/2015, informacja o wynikach sprawdzianu po klasie szóstej szkoły podstawowej i egzaminu gimnazjalnego oraz wyniki nadzoru pedagogicznego.

Kierownik Referatu Oświaty, Promocji, Kultury i Sportu Anna Balcerek-Kałek przedstawiła prezentację multimedialną Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2014/2015, informację o wynikach sprawdzianu po klasie szóstej szkoły podstawowej i egzaminu gimnazjalnego oraz wyniki nadzoru pedagogicznego, która *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radni Rady Miejskiej w Mosinie nie zgłosili w powyższej sprawie żadnych pytań, uwag i wniosków.

10. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skargi Tadeusza Vogta z dnia 17 listopada 2015 r. (uchwała).

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie skargi Tadeusza Vogta z dnia 17 listopada 2015 r. i zwróciła się z prośbą o jego uzupełnienie poprzez wskazanie terminu załatwienia sprawy.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber zapewnił, że „zachowamy” ten termin trzydziestodniowy, to licząc od dzisiaj 16 stycznia.

Prowadząca obrady Maria Witkowska odczytała uzupełniony o wskazany wcześniej termin paragraf 1, a następnie paragraf 4 i paragraf 3 projektu uchwały w sprawie skargi Tadeusza Vogta z dnia 17 listopada 2015 r., po czym poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXIV/176/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

11. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skargi Tadeusza Vogta z dnia 4 grudnia 2015 r. (uchwała).

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie skargi Tadeusza Vogta z dnia 4 grudnia 2015 r. i zwróciła się z prośbą o jego uzupełnienie poprzez wskazanie terminu załatwienia sprawy.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber zaproponował: 16 stycznia.

Prowadząca obrady Maria Witkowska odczytała uzupełniony o wskazany wcześniej termin paragraf 1, a następnie paragraf 3 i paragraf 4 projektu uchwały w sprawie skargi Tadeusza Vogta z dnia 4 grudnia 2015 r., po czym poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXIV/177/15 w powyższej sprawie jednogłośnie – 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

12. Zlecenie Komisji Rewizyjnej zbadania zasadności skargi Tadeusza Vogta z dnia 8 grudnia 2015 r. (uchwała).

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska odczytała paragraf pierwszy projektu uchwały w sprawie skargi Tadeusza Vogta z dnia 8 grudnia 2015 r. i zwróciła się z prośbą o jego uzupełnienie poprzez wskazanie terminu załatwienia sprawy.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber zaproponował: 16 stycznia 2016 r.

Prowadząca obrady Maria Witkowska odczytała uzupełniony o wskazany wcześniej termin paragraf 1, a następnie paragraf 3 i paragraf 4 projektu uchwały w sprawie skargi Tadeusza Vogta z dnia 8 grudnia 2015 r., po czym poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXIV/178/15 w powyższej sprawie jednogłośnie, czyli 20 głosami „za”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

13. Przekazanie skargi Tadeusza Vogta z dnia 8 grudnia 2015 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu (uchwała).

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska odczytała projekt uchwały w sprawie przekazania skargi Tadeusza Vogta z dnia 8 grudnia 2015 r. Wojewodzie Wielkopolskiemu, a następnie poddała go pod głosowanie.

W jego wyniku, Rada Miejska w Mosinie podjęła Uchwałę Nr XXIV/179/15 w powyższej sprawie 19 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

Uchwała ta stanowi załącznik niniejszego protokołu.

14. Sprawozdanie Burmistrza Gminy Mosina z działalności od 26 listopada do 17 grudnia 2015 r.

„Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej w Mosinie w okresie od 26 listopada 2015r. do 17 grudzień 2015r.” z dnia 17 grudnia 2015 r., którą otrzymali radni Rady Miejskiej w Mosinie, *stanowi załącznik niniejszego protokołu.*

Radny Arkadiusz Cebulski zapytał o spotkanie z Prezesem Zakładu Usług Komunalnych Andrzejem Strażyńskim w sprawie uzgodnienia szczegółów związanych z działaniem Strefy Płatnego Parkowania, na którym poruszono temat windykacji. Zwrócił się przy tym

o wyjaśnienie, czy były już jakieś rozmowy, dyskusje na temat zmiany strefy parkowania, działalności tej strefy od nowego roku.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że na temat zmiany strefy – nie, natomiast były rozważane możliwości przejęcia przez ZUK windyacji, ale to były wstępne rozmowy na razie. „Chcemy się przyjrzeć tematowi, bo nie mamy statystyki” dotyczącej tego problemu, „musimy sięgnąć” po te dane.

Radny Arkadiusz Cebulski zwrócił się o wyjaśnienie w sprawie organizacji ruchu podczas realizacji inwestycji na ulicy Śremskiej: „kiedy to wszystko ruszy”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że „formalnie to już ruszyło”. Jeśli chodzi o „kolej”, jest to harmonogram oparty o tak zwane fazowania, to znaczy o prace zsynchronizowane ściśle z planami jazdy pociągów. Mimo, że 9 grudnia wykonawca wszedł na plac budowy, to realne rozpoczęcie prac na przejeździe kolejowym nastąpi mniej więcej w okolicach połowy marca. Te 183 dni mogą dotyczyć działań w obszarze jednego roku, rozproszonych przerwami na te właśnie fazowania, czyli zmianę torowiska, ponieważ nie można puszczać pociągów przez tory jak dotychczas, trzeba wyznaczać tory, zmieniać plany ruchu pociągów itd. To się nazywa fazowanie. Coś odkrywczego: nowy termin w harmonogramowaniu prac, ale tak jest.

Radny Arkadiusz Cebulski zapytał, czy to znaczy, że na temat przejazdu na ul. Śremskiej nadal nic nie wiadomo.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że nadal „nie znamy” szczegółów, „próbujemy się o nie dowiedzieć”, ale nie jest to takie proste. „Złapanie kontaktu” z dyrektorami PKP PLK jest bardzo trudne. Przykładem jest umówione spotkanie z burmistrzami Puszczykowa, kiedy to w momencie, kiedy ci panowie mieli się na to spotkanie udać, dowiedzieli się drogą telefoniczną, że spotkanie zostało przełożone i odbywa się w Poznaniu o nieco innej godzinie. Nie byli w stanie tam dotrzeć. Starają się stosować takie różne nowatorskie rozwiązania. Unikają rozmów „z nami”, zostawiają „nas” z wykonawcami, zresztą z tymi rozmawia się „normalnie, po ludzku”. Trudno jest powiedzieć, gdyż przewidywany termin rzeczywistych prac na przejeździe kolejowym na ul. Śremskiej to okolice marca i „tak to musimy przyjąć”. Inne prace się rozpoczęły: na trasie pomiędzy Mosiną a Puszczykowem trwają, już się rozpoczęły. Natomiast przejazd cały czas czeka, co wszystkich „nas” martwi, ale „nie mamy” na to najmniejszego wpływu.

Radny Arkadiusz Cebulski zwrócił się o wyjaśnienie, czy z rozmów wynika, że już „wiemy”, co z dalszymi przejazdami.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że dokładnie to samo co z przejazdem na ul. Śremskiej.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że jest w sprawozdaniu podane, iż na spotkaniu Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT” w Czempiniu podjęto między innymi uchwałę w sprawie metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty oraz stawki opłaty za pojemnik o określonej pojemności i cały inny pakiet uchwał. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, od kiedy i czy są zmienione stawki.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że przewidywana składka na ten rok miała wrócić do składki, która była przed dwoma, trzema laty, czyli 1 zł. Uznano, iż takie przejście byłoby zbyt drastyczne i prawdopodobnie nastąpi to w kolejnym roku. Wybrano składkę: przejście z 4 zł na 2 zł, także w tej chwili składka od mieszkańca to jest 2 zł. Jeśli chodzi o opłatę za pojemnik, to jest utrzymana na poziomie 20 zł. Potem są opłaty związane z użytkowaniem domków przeznaczonych pod rekreację i tam te opłaty wynoszą odpowiednio 120 i 170 zł, co do szczegółów to musiałyby zajrzeć w uchwały, może to przytoczyć w formie gotowych, pełnych uchwał.

Radna Wiesława Mania zwróciła uwagę, że chodziło jej tutaj o stawki za odpady segregowane i odpady komunalne, chodzi o SELEKT.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że nie ma tych uchwał przy sobie: nie chciałby „strzelać”.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił uwagę, że już w poprzednim roku składał wniosek o przygotowanie „biuletynu zamówień publicznych” i w związku z tym chciałby się dowiedzieć, czy taki biuletyn jest już przygotowany, czy „będziemy” te zamówienia do 30 000 euro nadal w sposób archaiczny i niezbyt przejrzysty realizowali. Do tej pory bowiem wielu przedsiębiorców z gminy Mosina skarżyło się, że do nich oferty z „urzędu” nie docierają, wskazywali, iż widzą wykonawców z innych gmin, dość odległych, a mosińscy przedsiębiorcy nie mają możliwości zaprezentowania swojej oferty. Być może byłaby droższa ta oferta w porównaniu z innymi, ale nie mają szansy, żeby to zweryfikować. Zapytał przy tym, czy i kiedy „taki biuletyn ruszy”. Zwrócił się też o wyjaśnienie, na czym będzie polegał przegląd oświetlenia ulicznego na terenie gminy Mosina, stanowiącego własność Gminy Mosina.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że co do „biuletynu”, to „analizujemy” to i na sesji grudniowej albo styczniowej „udzielimy pełnej informacji”, bo sprawa nie jest prosta. Polega to na tym, że z jednej strony „możemy” jak najbardziej umieszczać informacje o tym co się dzieje, w sensie zgłoszeń, natomiast jest tak, iż póki co „szukamy wyjścia” z takiej sytuacji, że np. firma X układa chodnik i „wiemy”, iż zrobiła to źle, a była najtańsza. Chodzi o znalezienie takiej sytuacji, że „my moglibyśmy tę firmę X wyeliminować”.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przekonanie, że przepisy w tym względzie są jasne, jest orzeczenie sądu w tej sprawie, być może je prześle, bo pojawiło się ono u niego na blogu. Są możliwości prawne, żeby wyeliminować takich nierzetelnych wykonawców w procedurze, czy w zamówieniach publicznych.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił się z prośbą o to orzeczenie.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał o korespondencję z PODGiK w sprawie wyjaśnienia stanu prawnego działki drogowej w Babkach. Chodzi o drogę do jednostki wojskowej, o której kiedyś „mówiliśmy”. Zapytał przy tym, czy nadal „jesteśmy zainteresowani” jej przejęciem. Jeżeli tak, to co „nam” to da. Zwrócił się też o wyjaśnienie, czy informacja o terminach możliwości składania uwag do planów, które są tutaj wymienione i zostały podane terminy, została umieszczona w „Informatorze Mosińskim”, że mieszkańcy mieli możliwość zapoznania się z nimi. Zapytał także, czy w związku ze zmianami ustawy o planowaniu przestrzennym dotyczącymi tego, że plany, które są w trakcie procedury, muszą być procedowane z uzasadnieniami, ten plan dla Dymaczewa Nowego, dla „dzikiej zabudowy”, w którym zakończył się etap składania wniosków i uwag, będzie musiał ruszyć od nowa.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś poinformował, że jeśli chodzi o drogę do jednostki wojskowej, to z tego, co mu wiadomo, to ta droga jest „nasza”. „Myśmy długo sądzili”, że to nie jest „nasza” droga, okazuje się, że ona jest „nasza”. Nie wchodzi więc tutaj w grę jakiegokolwiek przejmowanie, bo ona „naszą” jest.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił uwagę, że „mówiliśmy” o tym na jednej sesji, że „ktoś chce nam tę drogę wcisnąć, żebyśmy ją przejęli”.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś powiadomił, że z tego co wie, to już są decyzje i ta droga jest „naszą” drogą gminną.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy „mówimy” o tej drodze technicznej.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś odpowiedział twierdząco.

Radny Łukasz Kasprowicz zwrócił uwagę, że przecież na jednej z wcześniejszych sesji „mówiliśmy” o tym, iż „wojewoda chce nam tę drogę wcisnąć, żebyśmy ją przejęli jako Gmina”. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, czy to jakaś pomyłka, czy co.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że tego nie wie. Trzeba to sprawdzić. Następnie poinformował, że wszystkie plany, które były „uruchomione” i są w różnym stadium ich procedowania, „będziemy rozmawiali z wojewodą”, bo taką możliwość „nam” stworzył, iż nie będzie cofania prawdopodobnie do początku procedowania, tylko do pewnego momentu i można będzie te plany uzupełnić od punktu, „który uzgodnimy”, że jest to możliwe. Dotyczy to wszystkich planów, które były w trakcie realizacji.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zwrócił uwagę, że wszystkich, które były w trakcie realizacji, a które, tak jak „wojewoda” napisał, budzą małe kontrowersje. Tak więc to jest kwestia uznaniowości „wojewody”.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy na pewno będzie to cofnięte do etapu składania wniosków.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch odpowiedział twierdząco.

Radny Łukasz Kasprowicz zapytał, czy na pewno, jeśli chodzi o plan Dymaczewa Nowego, mieszkańcy będą mogli te wnioski składać, bo rozumie, że ta procedura została, co wynika z informacji, zakończona.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch stwierdził, że to „musimy sprawdzić”, bo jest to sprawa indywidualna.

Radny Łukasz Kasprowicz powiadomił, iż mówi o tym, dlatego, że mieszkańcy, którzy byli na spotkaniu czerwcowym odnośnie tego planu, przyszli do niego, jako sołtysa i pytają się, co jest, burmistrz miał, przynajmniej tak oni odebrali to spotkanie czerwcowe, iż burmistrz poinformuje ich o jakichś dalszych losach tego planu, co się z tym będzie działo.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś stwierdził, że to tak nie jest. Na „naszym” wspólnym spotkaniu ostatnim, „gdzie wspólnie rozmawialiśmy na ten temat”, ponieważ „nie uzyskaliśmy konsensusu” i mieszkańcy nie chcieli zgodzić się na przedstawiony plan, „zapropowaliśmy mieszkańcom”, żeby zachowując pewne zasady, „które my im przekazemy”, sami dokonali takiego wstępnego podziału, tworząc enklawy, których na przykład nie chcieliby ruszać i te, które mogłyby być poddane scaleniu i ponownemu podziałowi. Jeśli chodzi o to zadanie, mieszkańcy się w ogóle nie wywiązali, „nie dostaliśmy żadnego kontaktu”, nie było kontaktu, nie było rozmów, nagle zamilkli. Poinformował też, że rozmawiał z „prezesem stowarzyszenia” i on podtrzymuje to, co teraz powiedział. Nie ma tam kogoś, kto byłby w stanie poprowadzić tę całą grupę i w kooperacji z urzędnikami „urzędu miejskiego” zakończyć ten etap „wyznaczania”, na którym „my moglibyśmy dalej procedować i tworzyć ten plan”. Oświadczył przy tym, że nie wiadomo jemu, jak z tego wybrnąć. Proponował on „przewodniczącemu”, żeby w tej sytuacji zgłosił się do „nas” i zaproponował inne możliwe rozwiązanie, chodziło o to, żeby dać szansę i możliwość mieszkańcom samodzielnego zaproponowania pewnych rozwiązań, które byłyby w stanie ich zadowolić. Oni zakładali, że też z czegoś zrezygnują, ale podstawą było to, iż niektóre działki można było zachować w całej tej strukturze i w oparciu o te wyznaczniki, rozwijać pozostałą strukturę do gotowego planu. Niestety nie zrobiono nic.

Radny Łukasz Kasprowicz wyraził przypuszczenie, że być może czerwcowy okres, a następnie okres wakacyjny rozleniwił, uspił tych ludzi w kwestii zadbania o własne interesy. Myśli, że jeżeli tutaj będzie kwestia odniesienia się do tych zmian w prawie, żeby cofnąć ten plan do etapu składania wniosków.

Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś zapewnił, że postarają się tak to zrobić. Prawdopodobnie tak będzie, dlatego, że „nie uzyskaliśmy żadnego konsensusu” i trzeba byłoby do tego etapu wycofać się z tym planem.

Radny Łukasz Kaspruwicz przypomniał, że wcześniej pytał, czy informacja o terminach składania wniosków i uwag do planów została w „Informatorze Mosińskim” opublikowana. Burmistrz Gminy Mosina Jerzy Ryś oświadczył, że tego nie wie i nie jest w stanie teraz na to odpowiedzieć.

Radny Andrzej Rażny zadał pytanie dotyczące korespondencji z PODGiK w sprawie wykreślenia bezprzedmiotowych wpisów o użytkowaniu przez PKP nieruchomości stanowiących własność Gminy Mosina w rejonie ul. Czwartaków. Oświadczył przy tym, że chciałby wiedzieć coś więcej na ten temat.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że odpowiedzi udzieli pisemnie.

Prowadząca obrady Maria Witkowska zwróciła uwagę na informację na temat zlecenia wskazania punktów granicznych dwóch działek drogowych w Rogalinie. Zapytała przy tym, czy to są działki gminne, czy to jest związane z jakąś inwestycją.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiadomił, że tam jest kwestia drogi, która zanikła i „chcemy odtworzyć drogę”.

Radna Jolanta Szymczak zwróciła się o wyjaśnienie, o co chodzi w przypadku dwóch wniosków do Wojewody Wielkopolskiego o komunalizację mienia.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że odpowiedzi udzieli pisemnie.

15. Zapytania i wnioski radnych.

Radny Łukasz Kaspruwicz złożył wniosek, aby w związku ze zmianami dotyczącymi komunikacji gminnej, burmistrz w jak najkrótszym czasie przystąpił do analizy potrzeb częstotliwości kursów, godzin, zsynchronizowania, czy to z koleją, czy z autobusami, które wyjeżdżają z Mosiny w kierunku Poznania. Zaproponował przy tym, aby przeprowadzić ankietę, która byłaby załącznikiem do „Informatora Mosińskiego” i te ankiety byłyby wkładką dla poszczególnych miejscowości, gdzie te zmiany komunikacyjne, czy nowości w tym zakresie się pojawiają, żeby ci ludzie mogli się w taki jasny sposób wypowiedzieć. Mówi o tym tylko dlatego, że przez ostatnie dwie kadencje, jako radni Komisji Budżetu i Finansów domagali się od burmistrza analizy obłożenia kursów komunikacji miejskiej obsługiwanej przez ZTM, niestety nie doczekali się. Dlatego też, żeby nie popełniać błędów poprzedniej kadencji oraz mieć jak najbardziej optymalny obraz i podejście do komunikacji miejskiej, gminnej, taka analiza dogłębna oczekiwania, godzin, częstotliwości, przystanków, żeby to zrobić. „Mówimy” o oszczędnościach, chodzi też o to, żeby te pieniądze były wydawane w sposób optymalny, ekonomiczny i ku zadowoleniu mieszkańców.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że „zrobimy to” i jest to bardzo cenna uwaga.

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska zapytała, czy w razie ewentualnych opadów śniegu nadal będą podpisane umowy z tymi osobami, które odśnieżały lokalnie tereny. Na przykład „na zawarcie” był taki pan, który obsługiwał teren i odśnieżał wszystkie newralgiczne punkty. Zwróciła się przy tym o wyjaśnienie, czy to nadal będzie tak funkcjonowało, jak dotychczas.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch zapewnił, że jeżeli będzie taka potrzeba.

16. Odpowiedzi na zgłoszone zapytania i wnioski.

Ten punkt został zrealizowany w ramach punktu 15.

17. Sprawy organizacyjne i bieżące Rady Miejskiej.

Sprawozdania z pracy poszczególnych komisji stałych Rady Miejskiej w Mosinie za czwarty kwartał 2015 r. przedstawili kolejno: Przewodniczący Komisji Porządku

Publicznego i Bezpieczeństwa Ryszard Rybicki, Przewodniczący Komisji Promocji Gminy i Współpracy Samorządowej Dominik Michalak, Przewodnicząca Komisji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Jolanta Szymczak, Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek, Przewodniczący Komisji Inwestycji, Mienia Komunalnego i Ładu Przestrzennego Tomasz Łukowiak, Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Roman Kolankiewicz, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Kleiber oraz Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że każdy przewodniczący komisji, na podstawie paragrafu 71 „statutu”, jest zobowiązany przedłożyć pisemne sprawozdanie przynajmniej raz do roku. Czas na to pisemne sprawozdanie będzie w styczniu. Poprosiła przy tym, aby już teraz o tym pomyśleć. Kiedy „patrzemy” na kolejny paragraf „statutu”: 66, „widzimy”, że to czym zajmują się poszczególne komisje, jakie są ich zadania, określa „Rada” w odrębnych uchwałach. „Mamy” taką uchwałę, została ona włożona do teczek, która mówi o przedmiocie działania poszczególnych komisji stałych. „Jesteśmy Radą”, która ma wyjątkowo dużo komisji. Te komisje nachodzą trochę swoim zakresem działania na siebie i chciałyby prosić o wczYTanie się w tę uchwałę. Ta uchwała została podjęta 11 lat temu, życie się zmienia, „jeżeli państwo uważacie, że trzeba byłoby coś tutaj zmienić, to prosi, aby takie wnioski składać. „Będziemy mogli” ewentualnie to rozstrzygnąć. Chciała też poddać pod rozważenie, że 8 komisji, to bardzo dużo. Na przykład w gminie Witnica są 4, są też takie gminy, gdzie są 3 komisje. W związku z tym zwróciła się z prośbą o refleksję, czy rzeczywiście ta sytuacja, ten obszar jest dobrze uregulowany „w naszej Radzie”.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek poinformował, że w trakcie wczorajszego posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa „złożyliśmy” tylko jeden wniosek o dopisanie jednego z zadań do wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie, gdyż „my” na co dzień „zajmujemy się” opiniowaniem, czy to kanalizacji sanitarnych i wodociągów – nie było tego zapisu. Prosiłby więc „o poszerzenie tego jednego punktu”.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur zapewniła, że o podobne wnioski, ewentualnie dotyczące innych komisji, czy jakieś przemyślenia zwróci się do „państwa” w styczniu. Zwróciła też uwagę, że jest 8 komisji. Każdy przewodniczący realizuje plan pracy komisji i każdy zaprasza gości. „U nas” się tak przyjęło – nie ma na to żadnego zapisu: przejrzała wszystko, że to przewodniczący „Rady” zaprasza gości na posiedzenia komisji. Dochodzi do takiej sytuacji, nie do końca wygodnej i zręcznej dla niej, jako przewodniczącej, że zdarza się, iż się zaprasza aż kilkanaście osób jako gości na jedno posiedzenie i są to osoby zupełnie niemające pojęcia, jak jest zorganizowana „Rada”, jakie tu obowiązują zasady. Ktoś otrzymuje zaproszenie od przewodniczącej „Rady”, spodziewa się i ma prawo się spodziewać, że osoba zapraszająca będzie go tam witała i się nim zajmowała. Nie jest możliwe, żeby przewodniczący uczestniczył we wszystkich posiedzeniach, bo „słyszeliście państwo”, jak tych posiedzeń jest bardzo dużo. W związku z tym, żeby uniknąć takiej sytuacji, proponowałaby wdrożyć takie rozwiązanie, jakie widzi w większości gmin, żeby to było czytelne. Jeżeli zaprasza „pan przewodniczący” Waldemar Wiązek, to niechże się on pod tym podpisuje. Myśli, że ten zwyczaj, który tu „u nas” funkcjonuje, niemający odzwierciedlenia w żadnym przepisie, powstał w czasach, kiedy przewodniczący „Rady” chciał być bardziej widoczny i obecny. Oświadczyła przy tym, że ona nie ma takich ambicji, uważa wręcz przeciwnie, iż przewodniczący komisji – tu jest jak gdyby takie ubezwłasnowolnienie tych przewodniczących komisji, którzy jak gdyby nie występują na tym zaproszeniu. Dlatego prosiłaby właśnie od nowego roku o taką zmianę, żeby każdy właśnie, oczywiście Biuro Rady przygotowuje takie zaproszenia i problem jest tylko, że trzeba będzie przy okazji jakiejś tam komisji to podpisać. Jeżeli będzie taka sytuacja,

że akurat to będzie niemożliwe, to „znajdziemy jakieś inne rozwiązanie”. Tak więc prosi o akceptację tego pomysłu.

Radny Lukasz Kasprowicz stwierdził, że zauważył od dość dawna, iż na posiedzenia komisji są zapraszani różni ludzie różnej rangi na posiedzenia też wielogodzinne. Tym ludziom często, jeżeli to jest na „naszej komisji”, w której jest on członkiem, to stara się jednej z pań zawsze zwrócić uwagę, iż może tu „zrobmy” kawę, czy herbatę tym ludziom. Przyjeżdżają oni bowiem z daleka, często bezpośrednio po pracy, bez jedzenia, a tu często się zdarza, że ani im się nie zrobi kawy, ani herbaty, nie zaproponuje się czegoś, nawet – nie wiadomo jemu – jakiejś przekąski może, gdyż to naprawdę „słabo to wygląda”. Ludzie jadą, tracą swój czas, często na to, żeby „komisja” zadała kilka, często głupich pytań – zdarza się też, żeby tych ludzi jakoś podjąć.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur podziękowała i stwierdziła, że to jest cenna inicjatywa. Ona z tymi zakąskami, to tak daleko nie szłaby, ale wydaje jej się, że kiedy człowiek zostaje radnym, to trochę mu się wydaje, że radny trzęsie nie tylko gminą, ale powiatem i w związku z tym „mamy” często taki zwyczaj, żeby zapraszać bardzo dużo osób i je odpytywać. W związku z tym „my powinniśmy bardziej rozważnie podchodzić do kwestii zapraszania”. Jeżeli „zapraszamy”, to tylko tyle osób, żeby tym gościom stworzyć odpowiednie warunki, żeby to nie było tylko, że oni odpowiedzą na pytanie, tak jak w ankiecie i nie mogą nawet rozwinać, bo często poświęcają swój wolny czas, zwłaszcza, iż są zapraszane osoby, które nie są związane jakby instytucjonalnie z „naszą gminą”. Tak się też zdarza, że są to osoby prowadzące działalność prywatną, własną firmę, także „musimy, jako przewodniczący komisji i radni wszyscy mieć świadomość”, iż „mamy” pewne możliwości, pewną jakby władzę, ale ona ma swoje ograniczenia.

Radny Waldemar Wiązek wyraził przekonanie, że pomysł jest jak najbardziej wskazany z racji tego, iż zaprasza przewodniczący, później „do nas” do komisji, on może coś w tej kwestii powiedzieć, bo „mamy” szeroką gamę osób, które „zapraszamy” i później w zasadzie te telefony się dublują. Wiadomo bowiem jemu, że jedni dzwonią „do Rady”, się pytają potem, zawsze „piszemy na dole telefon kontaktowy – z przewodniczącym się kontaktować”. Jeden z przewodniczących kiedyś chciał zawojować całą gminę i swoim autorytetem pokazać, że jest świętszy jak papież, ale to jest fajne, iż właśnie zostało to dostrzeżone. Natomiast co do przekąsek – to super pomysł, tylko, „jak my mamy to zrobić: z golonką, czy z kiełbasą”. Wiadomo jemu, że w porządku, ale tak na marginesie, na wesoło. Nie ukrywa, że ma radny Lukasz Kasprowicz rację co do tego, iż byłoby miłym gestem – nie mówi o jakichś „takich ekstra”, ale kawa, herbata, jakieś ciastko, coś takiego myśli, że byłoby jak najbardziej wskazane, może ociepliłoby klimat, ale to jest tylko jego prywatna wypowiedź – może byłoby „nam” łatwiej wtedy rozmawiać itd. Każdy ma swój pogląd.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur stwierdziła, że kolejna sprawa to ramowy kalendarz sesji i posiedzeń komisji w przyszłym roku. Jest to propozycja, projekt. Zwróciła się przy tym z prośbą, „żebyście” posprawdzali „państwo” te swoje komisje, ewentualne uwagi przekazali „panu Piotrowi”. Powiadomiła też, że zaplanowała na styczeń niespodziankę: 21 stycznia odbędzie się szkolenie z programu e-sesja. Pierwszą sesję styczniową planuje już przeprowadzić przy pomocy właśnie tego nowego narzędzia. Dla złagodzenia tego stresu, „bo wszyscy będziemy na pewno troszeczkę podekscytowani”, czy ta technika i „my z tą techniką sobie poradzimy”: technika „z nami”, a „my” z nią, a także w związku z tym, że konieczna będzie zmiana statutu, na ten czas, kiedy nie będzie jeszcze tych uregulowań, to „będziemy głosować” na przykład na tabletach i tradycyjnie, tak, „żebyśmy” zminimalizowali te wszystkie ewentualne emocje, które na pewno będą miały miejsce. „Będziemy korzystać, mieliśmy taką krótką prezentację” – to jest firma z Lubonia. Zwróciła także uwagę, że gminy z powiatu poznańskiego, które korzystają z tego programu to: Kórnik najwcześniej, Swarzędz, Tarnowo Podgórne, w tym roku Komorniki, Pobiedziska

i Powiat Poznań. Oświadczyła również, że teraz zrozumiała na czym to polega i chciała „państwu” tak „na chłopski rozum” powiedzieć, jak to działa. Następnie przedstawiła na czym polega praca w systemie e-sesja i jaki sprzęt jest potrzebny do jego obsługi. Stwierdziła też, że papier – „wydajemy powiedzmy” około 1.680,00 zł rocznie, oprócz tego toner, co jest bardzo drogie. Zwróciła także uwagę, że wiele programów „otrzymujemy” typu, na przykład plan tej gospodarki niskoemisyjnej – to są prawie dwustustronicowe dokumenty, często bardzo dużo zawierają kolorowych tabel. Zakup kolorowego tuszu jest bardzo drogi. Teraz zużycie urządzeń kopiujących. Kiedy pracownicy Biura Rady 9 ryz papieru kserują, to automatycznie urządzenie kopiujące zbliża się do swojego, ono jest obliczone na określoną ilość kopii i w zasadzie to wpływa na szybką jego eksploatację. Oprócz tego, „mamy” koszty dostarczania materiałów przez kuriera, czyli pan Tadius Waliszak jeździ po gminie samochodem, zużywa paliwo, zużywa samochód, traci swój czas. Obliczyła, że w ciągu trzech lat, jeżeli „nie przejdziemy” na tę nowoczesność, to „zużyjemy prawie tonę papieru” i trzeba będzie wyciąć w lesie 17 drzew, żeby ten papier wyprodukować. To są takie przesłanki, które każą patrzeć nie tylko na to jako na wydatek, który Gmina musi ponieść, ale na zyski, które z tego „płyną”. Stwierdziła również, że na kolejnej sesji „powołamy” komisję statutową, która dostosuje zapisy „naszego statutu” do zmienionej rzeczywistości. Zwróciła też uwagę, że paragraf 24 „statutu” w tej chwili ma zapis w brzmieniu: „o terminie, miejscu i proponowanym porządku powiadamiania się radnych drogą elektroniczną na wskazany adres e-mail, w formie papierowej za pomocą listu poleconego lub w inny skuteczny sposób na podstawie oświadczenia radnego”. Jest punkt, „na który nie zwracaliśmy uwagi”, że w razie niedotrzymania terminów, „Rada” podejmuje uchwałę o odroczeniu, co może mieć czasem... Na przykład ona jako przewodnicząca odpowiada i musi mieć informację zwrotną, że ktoś odebrał materiał. Jeżeli rozwozi kurier: drogie rozwiązanie – ono jej tej informacji nie daje, bo „pan Tadius” twierdzi, że nie zastaje radnych, nie jest w stanie dostarczyć tego tak, żeby radny był w domu i mu to pokwitował, czyli to wkłada do „skrzynki”, a są radni – podobno, którzy nie mają „skrzynki”, co tutaj mówi z wielkim zdziwieniem. W związku z tym, jeżeli by się tak zdarzyło, że radny nie otrzyma tych materiałów i powie, iż nie otrzymał, a ona nie będzie w stanie tego udowodnić, może to być nawet powód do odroczenia sesji, czy nawet unieważnienia uchwał. Tak więc „musimy to dostosować” do tego i sprawić tak, żeby to było bezpieczne. W tym „naszym” programie każdy będzie miał przycisk, że chce zabrać głos i wtedy się wyświetli kolejka osób, które czekają na głos. Jeżeli ktoś się odmyśli, może się z tego wycofać i będzie też licznik odmierzający czas. W związku z tym „my się musimy zastanowić”, czy „podtrzymujemy” te zapisy, które są w obecnym „statucie”, czy jakoś inaczej je ustawić. Tutaj „trzydziesty ósmy paragraf statutu się kłania”. Jeszcze właśnie sposób głosowania, jak głosować, kiedy jest już sprzęt i warto też przewidzieć rozwiązanie, że sprzęt może nie zadziałać, czyli jeszcze te wszystkie sprawy „musimy” uwzględnić i dlatego prosi o zastanowienie się, kto chciałby w takiej komisji doraźnej: statutowej, która będzie musiała załatwić sprawę w ciągu dwóch, maksymalnie trzech miesięcy – pracować.

Radny Dominik Michalak stwierdził, że rozumie, iż ten system działa w oparciu o internet – czy tak.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur odpowiedziała twierdząco.

Radny Dominik Michalak stwierdził, że w związku z tym „musimy” zawsze podczas jakby sesji mieć dostęp do tego. Zwrócił przy tym uwagę, że on teraz wchodzi w dostępne sieci i sala wykładowa – „dwie kreski”: non stop go rozłączało, jeżeli chciał sprawdzić coś na BIP-ie, więc może, czy rozważała „pani przewodnicząca” kwestie techniczne łączenia, bo teraz 21 radnych się podłączy i na końcu może... Nie wiadomo jemu, jak to technicznie, nie jest informatykiem, tylko się pyta.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur wyraziła przekonanie, że to jest problem, który musi być rozwiązany. „Gdybyśmy mieli” bowiem program, który spowolni pracę „Rady”, utrudni, to myśli, iż nie o to chodzi, tak więc zgłosi ten problem „tej firmie”, ale problem internetu nie jest problemem aż tak znaczącym finansowo.

Radny Łukasz Kasprowicz przypomniał, że była dyskusja na temat tych tabletów. Zwrócił się przy tym o wyjaśnienie, jak ostatecznie zostanie ten temat sfinalizowany.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że tablety potaniały. Kosztują niecałe 400,00 zł... To są takie tablety, jakie mają „w powiecie”. Właśnie z panem radnym Jackiem Szeszłą „umówiliśmy się” i on przyniósł ten tablet, także to jest tablet niezły, zresztą czytała jakieś opinie na ten temat w internecie – też podobno nie jest to zły tablet. „W Radzie Powiatu” podpisano taką umowę, która zobowiązuje radnego do właściwej troski o ten sprzęt itd., oraz „mówi” o tym, że nie można wgrzywać innego oprogramowania. Tak więc skłania się obecnie ku temu, żeby przy tej cenie rzeczywiście takie tablety zamówić dla wszystkich. Jeżeli ktoś na przykład nie będzie chciał takiego tabletu wziąć, to przyda się jakiś jeden zapasowy na wypadek sytuacji jakiejś awaryjnej.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że w kwestii komisji statutowej chciałby złożyć taki wniosek, żeby w ogóle komisja działała w sposób nieodpłatny. „Mamy” przykład z poprzedniej kadencji, gdzie komisja statutowa w składzie dość sporym, gdzie członkami byli ludzie bez wykształcenia prawniczego, spędziła nad statutem przy pomocy prawnika zawodowego mnóstwo godzin, otrzymując za to super wysokie wynagrodzenia, a patrząc na to globalnie, efekt tej pracy był – „powiedzmy sobie: średni”. Wiele godzin, jako „Rada”, „spędziliśmy na poprawkach”. Dlatego też odnosząc się do apelu o zgłaszanie się do komisji, to prosiłby, aby ta komisja doraźna pracowała nieodpłatnie, a do komisji zgłosiły się osoby, które naprawdę mają jakiegokolwiek pojęcie o prawie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mosinie Małgorzata Kaptur zwróciła uwagę, że prawników wśród „nas” nie ma.

Radny Łukasz Kasprowicz stwierdził, że są jednak chociażby administratywiści.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Wiesława Mania zwróciła się z prośbą do członków Komisji Budżetu i Finansów o przygotowanie projektu planu pracy, zadań, „które będziemy uwzględniać w naszym planie pracy na rok 2016”. Przypomniała przy tym, że „spotykamy się dwudziestego ósmego”, czyli w poniedziałek – po świętach.

Prowadząca obrady Maria Witkowska przypomniała, że sesję budżetową „mamy” 30 grudnia – to jest środa wyjątkowo, także prosi, żeby radni zapamiętali, iż to będzie w inny dzień.

18. Wolne głosy.

Nikt z obecnych na Sali Reprezentacyjnej nie zgłosił chęci zabrania głosu.

19. Zakończenie sesji.

Przewodnicząca obrad Maria Witkowska zakończyła XXIV sesję Rady Miejskiej w Mosinie o godz. 20.20.

protokolował
Piotr Sokółowski
Piotr Sokółowski

przewodniczyła
Maria Witkowska
Maria Witkowska

radny nadzorujący
sporządzenie protokołu

Dominik Michalak
Dominik Michalak

Lista załączników

1. Uchwała Nr XXIV/174/15
2. Uchwała Nr XXIV/175/15
3. Uchwała Nr XXIV/176/15
4. Uchwała Nr XXIV/177/15
5. Uchwała Nr XXIV/178/15
6. Uchwała Nr XXIV/179/15
7. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Gminy Mosina”.
8. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2014/2015, informacja o wynikach sprawdzianu po klasie szóstej szkoły podstawowej i egzaminu gimnazjalnego oraz wyniki nadzoru pedagogicznego
9. „Informacja o działalności Burmistrza Gminy Mosina między sesjami Rady Miejskiej w Mosinie w okresie od 26 listopada 2015r. do 17 grudzień 2015r.” z dnia 17 grudnia 2015 r.
10. Lista obecności radnych
11. Lista zaproszonych gości